

Nieznani, Ten kaszalot

Słowa i muzyka: Sławomir Klupś

Ten kaszalot, który dmucha tam,
jest jak nasz Lady Mary,
Liczy ze sto lat, ma pękaty zad,
obrośnięte glonem stery.

Oprócz morskich traw i zielonych alg,
są tam małże i ślimaki,
Okrętowy dzwon, jakiś stary złom,
morskie stwory i robaki.

Ref.: I tylko tak, tak, tak coś wybija rytm,
Tak równo i miarowo.

Czasem wielki bim, potem znowu bam
Rozlega się dokoła.

Od Grenlandii aż po norweski brzeg

Bądź czujny i nasłuchuj

Wieloryba, co wszystko lubi żreć

I ma wielki zegar w brzuchu.

Zegarmistrza syn chciał kupić łódź,

by do Szkocji wieźć zegary,

Wydał forsy mniej, z oszczędności swej
kupił wielorybnik stary.

Liczył chytrus, że w drodze uda się
zrobić wielkie polowanie,

Lecz wieloryb też nie był głupi zwierz,
połknął łajbę na śniadanie.

Ten największy zegar,
który tkwi w trzewiach ogromnego stwora,

Wciąż ostrzega statki biciem swym
o zbliżaniu się potwora.

Dzisiaj kuk - ten wieprz,

pomylił pieprz z cynamonem i kolendrą,

Teraz dyszy jak kaszalotów brat
i z otwartą biega gębą.